WYDANIE: ABCDE **Cena numeru 10 groszy** w Czechosłowacji 50 halerzy, w Niemczech 7 fenigów, w Gdańsku 10 groszy gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | ŚRODA, 20-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 139

ŁÓDŹ 20-V-31 A

JUTRO ukaże się № 4 wesołego tygodnika p. t.

„Czerwony Kos"

Cena numeru

10 GROSZY

Zagadkowe morderstwo w Częstochowie

Zbrodniarze w celach rabunkowych podcięli gardło 72-letniej nauczycielce

Częstochowa, 20 maja

W ub. poniedziałek o godz. 11 wieczorem komenda policji została zaalarmowana niezwykłem morderstwem, którego ofiarą padła staruszka, licząca 72 lata, Julja Szancerówna. Mieszkała ona w przedszkolu miejskiem przy ul. Dąbrowskiego 22.

Ofiara mordu znaleziona została z poderżniętem gardłem na łóżku, tuż obok okna.

Na ofierze lażała skrwawiona kołdra. Szancerówna była nauczycielką i udzielała języka francuskiego i niemieckiego, oraz przygatawiała uczniów do egzaminów maturalnych. W ostatnich dniach podjęła ona w czasie runu na Bank Ludowy kilkaset złotych, które chciała użyć, jak oświadczyła na prowadzenie procesu o kilka tysięcy złotych, zapisanych na jednej z hipotek częstochowskich.

Napadu dokonano zapewnie w celach rabunkowych.

Po raz ostatni widziano staruszkę o godz. 6 krytycznego dnia.

Ś. p. Julja Szencerówna była znaną i powszechnie szanowaną postacią. Była ona założycielką macierzy szkolnej w Częstochowie i działaczką na polu społecznem na całym terenie Częstochowy i okolicy.

Na miejsce zbrodni przybyli komendant miasta p. Herr, prokurator Hausbrand i liczni przedstawiciele władz.

Dwaj urzędnicy magistratu w Będzinie aresztowani

za współudział w oszustwach w Funduszu Bezrobocia

Sosnowiec, 20 maja.

Afera fałszowania zaświadczeń, na podstawie których szereg osób korzystał z zasiłków Funduszu bezrobocia, zatacza coraz szersze kręgi.

Dziś z polecenia prokuratora aresztowano dwuch urzędników magistratu w Będzinie, delegowanych do Funduszu bezrobocia celem wypłacania zasiłków, a którzy świadomie wypłacali zasiłki na podstawie fałszywych zaświadczeń.

Urzędnicy ci byli w kontakcie z fałszerzami Chudzikami.

Aresztowano dziś również kilka osób, które nieprawnie pobierały zasiłki. Aresztowani pobrali w ciągu ostatnich sześciu miesięcy od 40 do 900 zł. zasiłku.

Dalsze śledztwo prowadzi urząd prokuratorski i wydział śledczy.

Straszna katastrofa samochodowa

1 osoba zabita, 4 ciężko ranne

Katowice, 20 maja.

W Sierakowicach na Śląsku Opolskim wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Auto, w którem jechało 5 pasażerów wpadło na szosie na rowerzystę, którego wlokło następnie na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, poczem wpadło w rów, przewracając się i nakrywając wszystkich pasażerów.

Rowerzysta zabity na miejscu a 4 pasażerów zostało ciężko ranych.

Lustracja dróg

w województwie łódzkiem

Łódź 20 maja.

Urząd wojewódzki w Łodzi postanowił przeprowadzić w pewnych okresach czasu inspekcję dróg i szos na terenie województwa łódzkiego, by w ten sposób uniemożliwić niszczenie nawierzchni co ujemnie odbija się na ruchu samochodowym. W związku z tem, jak się dowiadujemy, automobilklub w Łodzi wezwał swych członków, aby w kolejnym porządku oddali swe samochody do dyspozycji urzędu wojewódzkiego. W samochodach tych wyjeżdżać będą urzędnicy wraz z policjantami, dozorując szosy i drogi.

Lustracja ta zostaje podjęta ze względu na zamierzoną przez ministerstwo robót publicznych akcją naprawy wszystkich dróg z opłat z podatku drogowego.

Skazany atleta zerwał kajdany

na widok mdlejącej matki

Lwów, 20 maja.

Gmach sądu okręgowego we Lwowie był wczoraj terenem niecodziennego zajścia.

W jednej z sal sądowych odbywała się rozprawa przeciwko Antoniemu Radomskiemu. Oskarżony był on o uprawianie szpiegostva na rzecz sowietów. Sąd skazał Radomskiego na trzy i pół roku więzienia. Skazanego skutego w kajdany wyprowadził z sali posterunkowy. Na kurytarzu sądowym oczekiwała na skazańca matka jego, która na widok syna dostała spazmów i zemdlała. Radomski, który z zawodu był atletą cyrkowym, na widok mdlejącej matki szarpnął ramionami i jednym ruchem zerwał stalowe kajdanki.

Następnie odtrącił zdumionego posterunkowego i podbiegł do matki. Przez chwilę pozostał on w objęciach matki, którą serdecznie ucałował, poczem spokojnie pozwolił założyć sobie powtórnie kajdanki i odprowadzić się do celi więziennej.

Echa wielkiej afery pocztowej

Kolporterzy fałszywych znaczków pod kluczem.

Gdzie znaduje się fabryka falsyfikatów?

Łódź, 20 maja.

Przed tygodniem donosiliśmy o ujawnieniu w Łodzi znacznej ilości fałszywych znaczków pocztowych. Dokonano wówczas licznych aresztowań.

Śledztwo ustaliło, że podrobione znaczki pocztowe były puszczone w obieg nietylko w Łodzi, ale i we wszystkich innych miastach polskich, w szczególności zaś w Warszawie. Okazało się również, że szajka rozpowszechniająca falsyfikaty miała świetnie zorganizowaną sieć kolporterów, rekrutujących się z pośród faktorów, drobnych handlarzy, przekupniów ulicznych itd.

Władze warszawskie zdołały ustalić, że na czele bandy tej stało kilku przestępców o bogatej przeszłości kryminalnej. Wszyscy oni figurowali już w albumie międzynarodowych przestępców.

Dzięki nader umiejętnym zarządzeniom władz bezpieczeństwa, udało się w porę pochwycić wszystkie nici występnej akcji, zakrojonej na bardzo szeroką skalę.

W obecnej chwili wszyscy najważniejsi

CZŁONKOWIE SZAJKI KOLPORTERÓW SĄ JUŻ OSADZENI W WIĘZIENIU.

Przewieziono ich wszystkich do Warszawy, gdzie ich szczegółowo przesłuchano.

Śledztwo powierzone zostanie jednemu z warszawskich sędziów śledczych do spraw szczególnej wagi, a to ze względu na charakter sprawy i na konieczność poczynienia pewnych specjalnych zarządzeń.

Nazwiska aresztowanych trzymane są chwilowo w ścisłej tajemnicy.

Informują nas również, że władze natrafiły już na trop fabryki falsifikatów, która mieści się pod Warszawą.

Chiny zakupują 40 samolotów w Anglji

Londyn, 20 maja.
(Telegram własny).

Rząd nankiński postanowił udzielić jednej z firm angielskich zamówienia na budowę 40 samolotów. Samoloty te będą używane dla celów handlowych, będą jednak równocześnie wyposażone w lekkie karabiny maszynowe.

Ustne egzaminy maturalne

rozpoczęły się w dniu dzisiejszym

Łódź, 20 maja.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu rozpoczynają się już w szkołach średnich na terenie naszego miasta ustne egzaminy. Według nieoficjalnych jeszcze danych, egzaminy piśmienne w naszem mieście wypadły stosunkowo bardzo dobrze. Nieliczny tylko odsetek abiturjentów nie został dopuszczony do egzaminów ustnych.

Ustne egzaminy maturalne trwać będą aż do połowy czerwca z tego względu, iż przewodniczący komisji egzaminacyjnych z ramienia kuratorjum, wyznaczyli dla różnych szkół różne terminy.

Rząd koncentracyjny we Francji

Herriot ministrem spraw zagranicznych

Paryż, 19 maja.

W dobrze poinformowanych kołach giełdowych i finansowych zapewniają, że skutkiem wyboru Doumera na prezydenta jest rozbicie się partji radykalno-społecznej, wobec czego dojdzie wkrótce do utworzenia na podstawach istniejących gabinetu koncentracyjnego z Lavalem na czele i z Herriotem, jako ministrem spraw zagranicznych.

Do wyboru Doumera utworzenie gabinetu takiego było niemożliwe.

Amb. Chłapowski u prez. Doumera

Paryż, 20 maja.
(Telegram własny).

Ambasador Rzplitej w Paryżu Chłapowski był wczoraj przyjęty na audjencji u prezydenta Doumera, któremu złożył życzenia w imieniu Prezydenta Rzplitej i swem własnem.

Motocyklista przejechał kobietę

poczem z rozpaczy i lęku odebrał sobie życie

Katowice, 20 maja.

20-letni Paweł Mrowiec wybrał się na motocyklu. W drodze przejechał on pewną kabietę nazwiskiem Durczakowa, która odniosła ciężkie rany. Mrowiec tak przejął się tym wypadkiem, że bezpośrednio po wypadku udał się do swego domu, gdzie w obawie przed odpowiedzialnością strzelił do siebie z rewolweru. Przybyły lekarz stwierdził już zgon denata.

Churchil skazany na śmierć

przez burów, uciekł z obozu jeńców, narażając się na szalone niebezpieczeństwa. — Początek sławy zdobył jako korespondent wojenny

W szkole był najgorszym uczniem.

Niedawno wyszły z druku niezwykle ciekawe pamiętniki jednego z najwybitniejszych angielskich mężów stanu lorda Churchil'a. Zupełnie abstrahując od wielce doniosłej roli, jaką Churchil odegrał w polityce międzynarodowej, książka ta, opisująca mnóstwo niezwykle ciekawych i sensacyjnych przygód z barwnej karjery angielskiego ministra, od początku aż do końca trzyma w napięciu uwagę czytelnika.

W szkole Churchill był jednym z ostatnich uczniów. **Lata szkolne tego męża stanu** — to najsmutniejszy okres jego życia. **Nauczyciele mieli o nim sąd jaknajgorszy, koledzy traktowali go z góry,** podobnie również odnosiło się do chłopca jego najbliższe otoczenie. Czuł on się wówczas niezwykle osamotniony i przygnębiony. Dopiero w szkole kadetów Churchill począł zwracać na siebie uwagę. Churchill otrzymuje nominację na oficera i wówczas rozpoczyna się **początek jego wielkiej karjery.**

Pełni on wielce niebezpieczną służbę na Kubie w Indjach, w Sudanie i w Południowej Afryce, podczas której wykazał godną podziwu energję i odwagę. W ten sposób Churchill zdobywa sobie powszechną popularność, osobą jego zaczynają się coraz bardziej interesować. Wielkie zasługi, położone dla ojczyzny **otworzyły mu drogę do parlamentu i do najwyższych godności państwowych.** Jednym z najciekawszych rozdziałów książki są niezwykle sensacyjne wspomnienia, poświęcone wydarzeniom, które rozegrały się w Południowej Afryce podczas wojny z burami.

W roku 1899 Południowa Afryka była terenem krwawych walk. Młody Churchill został wysłany przez redakcję „Morning Post“ w charakterze sprawozdawcy wojennego. Redakcja wyznaczyła mu gażę miesięczną w wysokości 250 funtów oraz zagwarantowała mu zwrot wszelkich poniesionych wydatków.

Churchill wylądował w miejscowości Durban, stamtąd przybył do Estcourt, skąd w pociągu pancernym, którym transportowano większe oddziały wojska, miał udać się na front, znajdujący się w pobliżu Colenso.

— Pociąg pancerny, który sprawia niezwykle potężne i groźne wrażenie, pisze Churchill, w gruncie rzeczy w razie napadu nie gwarantuje większego bezpieczeństwa, niż zwykły niewinny mebel.

Już po krótkiej podróży Churchill **miał okazję się przekonać, iż przejażdżka w pociągu pancernym bynajmniej nie należy do przyjemności.** Na jednym z pagórków ukazała się grupa burów. **Poczęli oni ostrzeliwać pociąg z armat i karabinów gradem kul i pocisków.** Naraz straszny wstrząs. Z nieustalonej bliżej przyczyny **pociąg się wykoleił, katastrofa ta pociągnęła mnóstwo ofiar w zabitych i rannych.** W huraganie ognia szrapnelowego należało zdobyć się na szybką decyzję i ratować, co się tylko jeszcze ratować dało.

Churchill wykazuje wówczas niezwykłą energję i przytomność umysłu. Wydaje on dyspozycje i dyrektywy i wreszcie dzięki nadzwyczajnym manipulacjom, wśród ognia pocisków zdołano uruchomić kilka wagonów. Lokomotywa na szczęście nie została wykolejona. W uruchomionych wagonach postanowiono umieścić 40 rannych ofiar katastrofy. Pociąg miał się posuwać w niezwykle wolnem tempie, obok, pod ochroną wagonów pancernych miała kroczyć załoga, która nie doznała żadnych ran. Jednak lokomotywa nie mogła posuwać się w tak wolnem tempie i wyprzedziła znacznie oddział żołnierzy. **Wówczas Churchill kazał zatrzymać pociąg i udał się z powrotem, pragnąc dołączyć się do pozostałącej w tyle załogi.** W tem nagle, po przebyciu 100 **kilometrów zbliżyło się do niego dwuch mężczyzn w cywilnych ubraniach, którzy,** wycelowawszy **lufy rewolwerowe oddali w jego kierunku szereg strzałów. Churchill nie posiadał przy sobie żadnej broni. O ucieczce nie było mowy. W ten sposób Churchill został jeńcem wojennym. Tym, który go wziął do niewoli, był słynny generał burów Botha.**

Churchill został przewieziony do Pretorji, gdzie znajdował się obóz, przeznaczony dla jeńców angielskich. W myśl prawa wojennego nad Churchillem, jako partyzantem, **zawisła groźba kary śmierci: broniąc** pociągu pancernego, tem samem popierał akcję wojenną, dopuszczając się jako osoba cywilna wykroczenia przeciwko przepisom wojennym. **Churchill został jednak ułaskawiony.** Burowie podczas wojny przejawia niezwykłą rycerskość wobec swych przeciwników. Życie jego zostało uratowane, jednak nie znajdował on ani chwili spokoju. Jego żądna przygód, pełna energja, żywiołowa natura nie mogła pogodzić się z bezczynnością, wówczas, gdy dookoła nadarzały się tysiące okazyj do czynu.

Po 3 tygodniach niewoli odważył się Churchill na ucieczkę z obozu. Przekonawszy się dokładnie, iż nie jest śledzony przez posterunki, **przeskoczył przez drut kolczasty i znalazł się na ulicach Pretorji.** Sytuacja jego mimo to zdawała się być beznadziejną. Cały jego majątek składał się z 75 funtów i 4-ech tabliczek czekolady. Nie posiadał on ani kompasu ani karty. Z nikim nie mógł się absolutnie porozumieć, gdyż języki miejscowe były mu zupełnie nieznane. Od Delagoa-Bai, miejsca ratunku dzieliło go aż 300 mil.

Nastąpiła noc. Po dwuch godzinach wędrówki znalazł się Churchil na torze kolejowym. Powoli zbliża się pociąg towarowy. Churchill schował się, aby nie zostać zauważonym przez maszynistę. Wybrawszy odpowiedni moment, **Churchill niepostrzeżenie wskoczył do otwartego wagonu,** zawierającego puste worki do węgla. Podczas tej koszmarnej nocy Churchill przeżywał straszne chwile. W ciągłej obawie, iż zostanie wykryty, cierpiał pozatem straszne męczarnie z powodu pragnienia.

Przed nastaniem świtu, który mógłby zdradzić jego kryjówkę, Churchill wyskoczył z wagonu. Ukrywszy się w polu, w bezpiecznej kryjówce, postanowił przeczekać w tej pozycji przez cały dzień, aby z nastaniem zmierzchu wskoczyć do jednego z przejeżdżających pociągów. Pragnąc przekonać się, w jakim kierunku idą pociągi, Churchill udaje się na stację. Wnet jednak musiał zrezygnować z tej niebezpiecznej wycieczki, gdyż na stacji panowało wielkie ożywienie **i w każdej chwili mógł z łatwością zostać tam ujęty.** Churchill wraca znowu do swej kryjówki.

Wtem w oddali zauważył on szereg budynków. W pierwszej chwili wpadło mu na myśl, iż może to być osiedle Kafrów, którzy nienawidzą burów i są przyjaźnie usposobieni wobec anglików. Churchill idzie w kierunku zbawczego światła, płynącego z kompleksu budynków.

Jak się okazało, były to zakłady przemysłu węglowego. Churchill zapukał do drzwi jednego z domów. Dom ten należał do mr. Howarda, obywatela angielskiego, dyrektora transwalskich kopalni węgla. Ze względów technicznych Howard, który przyrzekł burom zachowanie jaknajbardziej ścisłej neutralności, mimo wojny z anglikami, pozostawał nadal na swem stanowisku. Howard zaopiekował się Churchillem. Głęboko pod ziemią, w jednej z kopalń stworzył mu kryjówkę, która gwarantowała mu zupełne bezpieczeństwo. W międzyczasie za zbiegiem zarządzono energiczne poszukiwania.

Churchill **spędził w podziemiach 3 dni w towarzystwie szczurów,** znajdując się w strasznych warunkach. Sytuacja ta stawała się nie do zniesienia. Howard, pragnąc ratować swego rodaka, wpadł wówczas na genialny pomysł. Pewien holender miał wysłać większy ładunek wełny do Delagoa-Bai. W jednym z wagonów **między belami towarów pozostawiono wolne miejsce, przeznaczone dla Churchilla.** Cały ładunek był pokryty płótnem żaglowem, tak że nielegalny pasażer znajdował się w zupełnie bezpiecznem ukryciu.

W nocy podczas ładowania wagonów Churchill zajął miejsce w swym oryginalnym przedziale. **Znalazł on tam miłą niespodziankę w postaci mnóstwa zapasów żywności i trunków, które przygotował Howard.** Pozatem znajdował się w wagonie specjalnie przygotowany **rewolwer i amunicja.** 3 dni trwała ta oryginalna podróż, podczas której odbywały się liczne rewizje i inspekcje. Wreszcie Churchill zdecydował się wyjrzeć na światło dzienne. Westchnienie ulgi wyrwało się z jego piersi. Granice nieprzyjacielskiego terenu zostały przekroczone. Churchill znajdował się w Delagoa-Bai na obszarze państwa portugalskiego.

Kilka dni potem cała prasa angielska opisywała niezwykłe przygody Churchilla. Stał się on bohaterem dnia. Dalsza jego karjera świadczy wymownie, iż portrafił on należycie wyzyskać tę popularność, stając się jedną z najbardziej wybitnych osobistości Anglji.

Niesamowity testament bandytki

i krwawe oblężenie zbrodniczej szajki w New-Yorku

W Nowym Jorku w ostatnich dniach miało miejsce nowe starcie policji z szajką bandytów, teroryzujących zuchwale mieszkańców tego miasta. Starcie to miało niezwykły przebieg i **prawdopodobnie przeszło do historji amerykańskiego bandytyzmu, jako jej najkrwawsza karta.**

Na czele szajki stali dwaj popularni i dobrze policji amerykańskiej znani bandyci: Duringer i karzeł Krauley. Obaj bandyci niedawno dokonali **niesamowitego mordertwa na osobie właścicielki dancingu, Wirginji Drane, której trupa znaleziono w taksówce.** A w ubiegłym tygodniu nazwisko karła znowu ukazało się w policyjnej kronice Nowego Jorku w związku z bezczelnym napadem na bank i **zamordowaniem 2-ch urzędników bankowych.**

Policja od dłuższego już czasu depcze obydwu bandytom po piętach, przyczem Krauley podczas ostatniego spotkania z policją z dachu drapacza chmur zranił ciężko dwuch policjantów. W rezultacie udało się wyśledzić bandytę podczas rendez-vous ze wspólnikiem jego, Duringerem, czyli „Grubym Rudolfem“, jak go nazywają w bandyckich sferach Nowego Jorku.

Policja okrążyła dom, w którym bandyci zatarasowali się **wraz z ich młodocianą pomocnicą, niezwykłej urody 16-to letnią Heleną Weltch.** Do oblężenia domu wezwano 300 policjantów i 200 członków milicji. Na dachu przeciwległego domu ustawiono kulomiot, z którego strzelano do okien oblężonego domu. Po krótkim czasie materace, któremi bandyci zatożyli okna były podziurawione, jak sito. Bandyci też nie zostali dłużni i ostrzeliwali się energicznie z rewolwerów.

Młodociana bandytka, Helena brała czynny **udział w obronie zaimprowizowanej fortecy, nabijając bandytom broń.** Tylko dzięki jej pomocy bandytom udało się w ciągu całej godziny zatrzymać policję na pewnej odległości od domu. Wieść o niezwykłem oblężeniu z błyskawiczną szybkością obiegła miasto i w stronę odgłosów strzałów zaczęły ciągnąć całe tłumy ciekawych. Wkrótce już **20-tysięczny tłum zapełnił wszystkie ulice.** Dwa tysiące naboi wystrzelono ze strony oblegających i rzucono 24 bomby gazowe. W końcu bandyci **postanowili poddać się.**

Na propozycję policji przerwania walki, karzeł Krauley odpowiedział:

— Nie posiadamy więcej naboi i jesteśmy zmuszeni poddać się.

Okazało się, że karzeł jest dwiema kulami ranny w biodro i rękę.

Natomiast „Gruby Rudolf“ został ciężko raniony w klatkę piersiową. Co się zaś tyczy Heleny Weltch, to w ostatniej chwili, niemal cudem, udało się jej ukryć przed wzrokiem policji. Po wejściu do pokoju, w którym piękna bandytka nabijała broń, na stole znaleziono kartkę następującej treści, w której Helena komunikuje ostatnią swoją wolę na wypadek śmierci:

„Jeśli zostanę zabitą, głosił ten niezwykły testament i trup mój dostanie się w ręce policji, **proszę polecić ufryzować mi włosy i położyć mnie do grobu piękną.** Proszę mnie ubrać w materję biało-czarną **Nie zapomnijcie zrobić mi manucure.** Używam za życia jasno-różowego lakieru do paznogci. Żegnajcie wszyscy“.

Obaj aresztowani bandyci najprawdopodobniej zakończą swój burzliwy żywot **na fotelu elekrycznym.**

Doktór pogryzł inżyniera.

Niezwykła walka w wagonie kolejowym

Groteskowa scena, która rozegrała się w pociągu, była w tych dniach przedmiotem rozprawy w wiedeńskim sądzie okręgowym.

A było tak...

Na jednym z dworców wiedeńskich **wsiadł do pociągu wraz z żoną dr. Rudolf Tandler i w przedziale trzeciej klasy zajął dwa miejsca przy oknie.** Podczas, gdy żona dr. Tandlera na chwilę opuściła przedział wagonu wsiadł inżynier Gottlieb Schottner, który również usiłował zająć miejsce przy oknie.

To miejsce jest zajęte... — zwrócił uwagę dr. Tandler.

— Dwuch miejsc przy oknie zajmować nie wolno — odrzekł opryskliwie inż. Schotner.

Utytułowani pasażerowie posprzeczali się. Kiedy inż. Schottner mimo to, zajął kwestjonowane miejsce, **obydwaj panowie skoczyli sobie do oczu w wyniku czego, po chwili rozszalała w wagonie kolejowym walka** Z interwencją pospieszył konduktor. Mimo to, jak się okazało **dr. Tandler dotkliwie... ugryzł inżyniera w nogę przegryzając mu pantofel.**

Krewki doktór zasiadł na ławie oskarżonych. Został jednak uniewinniony, gdyż jak się okazało, inż. Schottner zajście **sprowokował.**

180 tysięcy inwalidów wojennych w Polsce

Najwięcej inwalidów znajduje się w woj. poznańskiem i na Śląsku.-Każdy z nich otrzymuje około 1140 zł. rocznie

W tych dniach wydana została szczegółowa statystyka inwalidów wojennych w Polsce. Statystyka ta, prócz ścisłych danych liczbowych, zawiera również szereg źródłowych informacyj o obecnym stanie materjalnym rzesz inwalidzkich, warunkach w jakich doznali uszkodzeń cielesnych, wysokości i rodzaju pomocy, otrzymywanej od państwa itd.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1927 zaopatrzenia inwalidzkie otrzymują osoby, **które doznały uszkodzenia zdrowia w wojsku polskiem, w formacjach polskich uznanych przez państwo, które niegdyś istniały przy obcych armjach, dalej w armjach zaborczych, w czasie wojny i wreszcie w walkach, przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski.**

Pierwszy termin rejestracji inwalidów upłynął w dniu 1 kwietnia 1922 roku. Na mocy dowodów o uczestnictwie w walkach i badań lekarskich uznano za inwalidów 116.923 osoby. Gdy następnie termin zgłoszeń przedłużono do 1 lipca 1931 roku, zgłosiło się jeszcze 50 tysięcy osób, z których dotychczas zbadano mniej niż połowę.

Badania, przeprowadzane przez władze, trwają bardzo długo. **Trudno jest bowiem ustalić związek przyczynowy kalectwa, czy choroby z służbą wojskową,** zwłaszcza w armjach zaborczych. Zdarza się często, że petenci nie posiadają już obecnie żadnych dokumentów i muszą się powoływać na świadków, badanych przez władze pod przysięgą.

Ogólna ilość inwalidów wojennych, poddanych rejestracji, **w bieżącym roku wyniesie około 180 tysięcy osób.**

Jak wykazują statystyki, w **ciągu ostatnich dziesięciu lat umiera rocznie przeciętnie około 800 ofiar wojny.** Ogólna ilość inwalidów jednak się nie zmniejsza, gdyż przybywają obecnie nowi, **którzy nabawili się kalectwa lub choroby, w okresie pełnienia służby wojskowej w czasie pokoju.**

Najwięcej inwalidów przypada na b. zabór pruski. **W województwie poznańskiem zamieszkuje około 29 tysięcy inwalidów, na Śląsku 17 tys., na Pomorzu 14 tys., w b. zaborze austrjackim, w województwie krakowskiem — 17,4 tys. i lwoskim 18 tysięcy.**

Najmniej inwalidów przypada na b. Kongresówkę.

Wśród przyczyn inwalidztwa największy procent wykazują uszkodzenia cielesne — 72,6 proc., gruźlica — 5,5 proc., utrata wzroku — 1,1 proc., i choroby umysłowe — 0,8 proc.

Prawo do zaopatrzenia pieniężnego przyznawane jest na stałe, lub też czasowo, najwyżej do dwuch lat. Po 2-ch latach następuje ponowne badanie przez komisję lekarską.

Najwięcej otrzymują inwalidzi, **którzy nie są już zupełnie zdolni do pracy.** Badania lekarskie ustaliły, że zaledwie jeden procent inwalidów należy uważać za zupełne kaleki, najwięcej zaś jest wśród nich takich, którzy mają przyznane 25—34 proc. niezdolności do pracy.

Inwalidzi, którzy utracili mniej, niż 15 proc. zdolności do pracy, nie otrzymują żadnego uposażenia pieniężnego, lecz jedynie mają umożliwioną bezpłatną pomoc lekarską, otrzymują wsparcie na kształcenie dzieci oraz bezpłatne protezy.

W roku budżetowym 1930—31 na wypłatę uposażeń inwalidzkich państwo polskie przeznaczyło 165,3 miljonów złotych. **Na jednego inwalidę wypada przeciętnie 1.140 złotych rocznie.**

Dźwiękowy

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Arcydzieło dźwiękowe króla reżyserów CECIL B. D. MILLE,A

DYNAMIT

Dramat silnych wrażeń miłości i erotyzmu. Tragiczne w skutkach ekstrawagancje młodej miljonerki. Ślub ze skazańcem! Walka o miljonowy spadek! Wybuch kopalni. Oto fabuła tego wspaniałego filmu. — W rolach głównych **Conrad Nagel — Julja Fay — Kay Johnson.** — Ceny miejsc popularne; Początek o godz. 5, w soboty i niedziele o godz. 2-ej.

Niezwykłe oskarżenie groźnego bandyty

Oświadczył władzom, że dokonał pod Łodzią kilkunastu krwawych napadów, w których w rzeczywistości nie brał udziału

Przed ośmiu laty w okolicach Łodzi grasowała zuchwała szajka bandycka, która dokonywała napadów rabunkowych na zagrody zamożniejszych rolników.

Policja nie mogła ująć opryszków. W toku śledztwa stwierdzono jedynie, że hersztem szajki był robotnik łódzki, Gustaw Renn. Wysłano za nim listy gończe lecz na ślad opryszka nie natrafiono.

Renn dowiedział się, że jest poszukiwany i zbiegł zagranicę.

Pozostałych członków szajki również nie zdołano ująć.

Zuchwała banda, po pewnym czasie, sama zrezygnowała z dalszych występów i **odtąd policja przestała już otrzymywać meldunki o jej krwawej działalności.**

Dopiero ostatnio śledztwo w całej tej sprawie zupełnie nieoczekiwanie zostało wznowione.

Oto bowiem niejaki Aleksander Brzeziński, odsiadujący karę ośmiu lat więzienia za zabójstwo rabunkowe, **przyznał się przed dozorcami, że był sprawcą napadów bandyckich pod Łodzią i dokonywał ich wspólnie z Rennem oraz Teodorem Muttem i Józefem Sadzkiem.**

Brzezińskiego szczegółowo przesłuchano.

Opowiedział on wówczas w jakich okolicznościach nastąpiły, dokonane przed ośmiu laty, napady rabunkowe i **podał nawet nazwiska wszystkich ofiar.**

Zeznania jego porównano z danemi, przeprowadzonego swego czasu śledztwa. **Okazało się, że Brzeziński mówił to samo, co ustaliła swego czasu policja.**

Władze postanowiły więc odszukać wskazanych przez niego członków szajki.

Renna nie odnaleziono. Nie wrócił on jeszcze do kraju.

Odszukanie Mutta i Sadzika nie nasunęło żadnych trudności. Byli oni właścicielami sporych gospodarstw rolnych w okolicy Łowicza i cieszyli się bardzo dobrą opinją.

Wieśniacy nie przyznali się do inkryminowanych im czynów i oświadczyli kategorycznie, że nie mają na sumieniu żadnych napadów. Nazwisko Brzezińskiego nie było im obce. Więzień ten był bowiem niegdyś robotnikiem rolnym i przez krótki okres nawet u nich pracował.

Mutt i Sadzik nie mieli z nim nigdy żadnych zatargów, **to też nie mogli zrozumieć dlaczego ich oskarżył o współudział w napadach, o których nigdy nawet nie słyszeli.**

Śledztwo trwało długo. Obaj gospodarze nie mogli wykazać swego alibi to też wreszcie ich aresztowano.

W międzyczasie Brzeziński został poddany ekspertyzie psychjatrycznej, gdyż władze poczęły powątpiewać, czy jest on poczytalny.

Lekarze doszli do wniosku, że B. nie cierpi na żadną chorobę umysłową, jednakże posiada pewne cechy psychopatyczne.

W rezultacie Brzeziński, Mutt i Sadzik stanęli przed sądem pod zarzutem dokonania całego szeregu napadów bandyckich. Sprawa ta wywołała bardzo duże zainteresowanie.

Brzeziński powtórzył przed sądem to samo, co mówił na śledztwie, oskarżając siebie i pozostałych podsądnych.

Przewód sądowy nie dostarczył jednak żadnych konkretnych dowodów ich winy.

Obrońcy oskarżonych dowodzili, iż zeznania Przezińskiego są wynikiem psychozy więziennej, i że aresztant ten widocznie słyszał od kogoś o napadach i oskarżył o nie siebie i innych.

Sąd podzielił stanowisko obrony.

Wszyscy oskarżeni, nie wyłączając Brzezińskiego, zostali uniewinnieni.

Nie pozwalam ci się uczyć tańców!..

Nocny dozorca dotkliwie poturbował swą jedynaczkę.

Kazimierz Florjański, nocny dozorca jednej z firm łódzkich, był już od dość dawna wdowcem i zamieszkiwał ze swą jedyną córką, 17-letnią Antoniną.

Dziewczyna, po ukończeniu szkoły powszechnej, otrzymała zajęcie w jakiejś pracowni krawieckiej i poczęła ojcu pomagać w utrzymaniu domu.

Florjański nie był jednak z niej zadowolony. Wymagał on bowiem od córki, by nie zawierała żadnych znajomości z chłopcami, nie pudrowała się i nosiła skromne sukienki, a tymczasem Antosia nie chciała się stosować do jego woli.

—Nie mogę tak postępować, jak tybyś sobie życzył — tłumaczyła ojcu — bo wszyscy śmieliby się ze mnie. Teraz są inne czasy, tatusiu. Musisz to zrozumieć.

Pan Florjański był jednak konserwatystą z krwi i kości i nie chciał pójść na żadne ustępstwa. Gdy Antosia przeciwstawiała mu się, urządzał piekielne awantury i kilkakrotnie tak dotkliwie poturbował dziewczynę, że nie mogła udać się do pracy.

Któregoś dnia nocny dozorca spotkał na ulicy jakiegoś znajomego.

— Mój syn spotkał twoją córkę na sali tańców — oświadczył mu ów znajomy — Czy ty pozwalasz jej tam chodzić?

— Nie, nie pozwalam! — krzyknął Florjański — Dziękuję ci, żeś mi o tem powiedział. Antosia będzie miała za swoje!

Wieczorem w mieszkaniu Florjańskich rozegrała się krwawa scena.

Dozorca, przed pójściem do pracy, zażądał od córki wyjaśnień.

Antosia oświadczyła, że nigdy nie była nawet na żadnej sali tańca.

Ojciec nie uwierzył jej jednak i począł dziewczynę w nielitościwy sposób okładać pogrzebaczem.

Nadbiegli sąsiedzi, który go obezwładnili.

Okazało się, że dziewczyna doznała dość ciężkich obrażeń cielesnych.

Wezwano pogotowie, które jej udzieliło pomocy lekarskiej.

Florjański został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Na sprawie sądowej przyznał się do winy.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na trzy miesiące aresztu, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg pięciu lat.

Zamachy samobójcze

W bramie domu przy ulicy Lutomierskiej 16 w celu samobójczym napiła się jakiejś trucizny Helena Mańkowska, bezdomna i bezrobotna. W mieszkaniu przy ul. Tuszyńskiej 17 napił się trucizny 32-letni Franciszek Łęczka. W bramie domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 9 w celu samobójczym napiła się jakiejś trucizny 33-letnia Marja Przedpełska (Pawia 6).

Pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej.

BEZROBOTNI
CZYTAJĄ RANO
„RERUBLIKĘ"

1) ponieważ jest to najtańsze poranne pismo w Łodzi i kosztuje tylko 15 groszy

2) ponieważ w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ „Republika" zamieszcza nieomal codziennie ogłoszenia o wakujących posadach i pracy zarobkowej.

Już czynne
Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6
telef. 12333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Szybka pomoc lekarska akuszer. ginekolog.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych Film dla dzieci od 10—90 lat z niezrównanym komikiem
HAROLD LLOYD p. t.
„HAROLD, TRZYMAJ SIĘ..."

Film ten ilustruje jak zostać doskonałym sprzedawcą oraz perypetie miłosne Harolda w związku z jego zawodem sprzedawcy. — W rolach głównych: **Harold Lloyd, Barbara Kent, Robert Mc. Cade, Liljane Lehg Ton i inni.** Nadprogram: **Doda tek Fleischerowski** — Początek seansów o godz. 4.30; ostatniego o godz. 10.15 wiecz.

Pele-Mele

Żona, przeglądając gazetę, zwraca się do męża:

— Nie rozumiem w jaki sposób statystycy określić mogą tak dokładnie ile wynosi przeciętne spożycie różnych artykułów dziennie przez jednego człowieka?

— To bardzo proste — odpowiada mąż. — Naprzykład: ja wypijam dziennie 9 litrów piwa, a ty jeden, a więc każdy z nas wypija przeciętnie po 5 litrów piwa dziennie.

+

Inspektor przybywa do szkoły na wizytację. Wchodzi do klasy, w której odbywa się właśnie lekcja arytmetyki. Chcąc osobiście przekonać się o stanie klasy, zwraca się do jednego z uczniów:

— Jak się nazywasz, chłopcze?

— Mayer, proszę pana..

— Doskonale.. A więc powiedz mi, Mayer, ile będą kosztowały moje spodnie, jeżeli wezmę półtora metra towaru po 17 i pół złotego za metr?...

— Panie inspektorze — odpowiada Mayer — pan jest wysoki, tęgi mężczyzna, dla pana nie starczy na spodnie półtora metra, pan musi wziąć conajmniej dwa metry, a ponieważ pan jest bardzo elegancki, więc pan nie kupi bylejakiej szmaty po 17 i pół złotego za metr, lecz po 20 zł. i to będzie kosztowało 40 złotych...

+

Na rynku stoi jakiś handlarz z koszykiem pełnym blaszanych łyżek. Mayer, przechodząc przez rynek zatrzymuje się i pyta:

— No?.. Jak tam interesy?...

Handlarz, wskazuje na swe łyżki, odpowiada:

— Mnie się powodzi, jak choremu.. Co godzinę łyżeczka..

+

Piperminc kupuje w składzie ze starzyzną letnie palto.

— Ile kosztuje to paletko?

— 25 złotych.

— Dobrze. Ale ja chciałbym, żeby pan coś zmienił w tem paletku..

— Proszę bardzo... Co ma być zmienione?

— Cena — na dwadzieścia złotych...

+

W szkole nauczyciel zadał uczniom wypracowanie na temat: „Co to jest lenistwo?"

Po godzinie jeden z uczniów oddaje nauczycielowi niezapisany zeszyt. Na końcu dziesiątej strony widniał napis: „To jest lenistwo-".

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę zapełniający stale widownię wesoły przebój amerykańsko-żydowski Anny Nicols „Trzy razy zaślubieni". — Ceny zniżone.

W próbach wyborna komedja Leczyckiego „Sztuba", grana z rekordowem powodzeniem w szeregu teatrów polskich.

Występy operetki murzyńskiej.

Rewelacyjna rewja-operetka murzyńska, pozostająca pod kierownictwem niezrównanego L. Douglasa wystąpi w Teatrze Miejskim jutro, w czwartek, w piątek i w sobotę. Wykonana będzie wielka rewja w 2-ch aktach (8 obrazach) „Hot cofee". Czarne girlsy murzyńskie rewelersy, wspaniałe własne dekoracje i zespół złożony z 35 osób. Codziennie dwa przedstawienia a to: o godz. 8 i 10 wieczorem. Ceny przystępne: od 2 do 8 zł.

TEATR KAMERALNY.

Występy mistrza Wojciecha Brydzińskiego w frapującej komedji L. Pirandella „Rozkosz uczciwości" dobiegają już końca. Znakomity artysta wystąpi już tylko dziś w środę w czwartek i w piątek, kreując popisową role Baldovina.

TEATR POPULARNY.

Dziś w środę i dni następnych trzymający w napięciu uwagę widza sensacyjny melodramat Al Tołstoja „Rasputin" z Kijowskim, Horecką, Jakubińską, Orzechowskim i Leśniewskim.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Po gruntownej przeróbce już wkrótce otworzy swe podwoje popularny Teatr Letni w Parku Staszica. Na inaugurację tej przemiłej sceny dana będzie wielka, barwna rewja najlepszych autorów warszawskich. Próby pod reżyserją K. Tatarkiewicza w pełnym toku.

LUNA

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Najgenjalniejsze arcydzieło dźwiękowe

QUO VADIS

podług nieśmiertelnej powieści HENRYKA SIENKIEWICZA.

W roli głównej

Emil Jannings

Bogactwo i przepych wystawy.

Początek o godz. 4 pp. — Sala chłodzona. — Jubileuszowe karty premjowe ważne.

Moje Słoneczko

Janet Gaynor
Charles Farrell

Jutro premjera!

Czy sklepy będą otwarte

w niedziele i dni świąteczne?..

W sferach pracowniczych coraz żywiej prowadzi się dyskusję na temat projektowanych zmian w ustawie

o godzinach handlu i otwarcia zakładów handlowych.

Sprawa ta w niemniejszym stopniu interesuje właścicieli sklepów, którzy narzekają, że w obecnych tak bardzo krytycznych czasach wczesne zamykanie sklepów jest niewskazane.

Nowy projekt ustawy przewiduje zaraz na wstępie, że wędliniarze, mleczarnie i sklepy z pieczywem mogą być otwarte w dni powszednie

do 13-tu godzin na dobę.

Następnie artykuł pierwszy nowej ustawy przewiduje, iż w niedzielę i dni świątecznie mogą być otwarte od 7 do 10-ej **jatki z mięsem, mleczarnie, kwiaciarnie i zakłady fotograficzne.**

Wreszcie nowy projekt ustawy przewiduje, że o ile władze uznają za potrzebne, w dni świąteczne mogą być otwarte zakłady pogrzebowe oraz może być dozwolona sprzedaż detaliczna słodyczy, owoców, napojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytoniowych zabawek i t.d.

Z tego wynika, że projekt nowej ustawy o czasie pracy i godzinach handlu pozostawia szerokie pole

władzom lokalnym,

które mogą zezwolić na prowadzenie handlu w niedzielę i święta. Władze, opracowując tę nowelę miały na względzie przedewszystkiem poprawę ciężkiego stanu naszego życia gospodarczego.

Sfery pracownicze, które do pewnego stopnia byłyby pozbawione odpoczynku świątecznego nie wypowiedziały się jeszcze dotychczas w tej sprawie.

Ustawa ta zresztą opracowywana jest narazie przez różne ministerstwa i przed wejściem w życie musi być jeszcze zatwierdzona przez izby ustawodawcze.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

ŚRODA, dnia 20 maja 1931 roku.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05—13 15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—15.50 Przerwa, 15.50—16.10 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy), 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy), 16.15—16.30 Kwadrans dla najmłodszych: Obrazek pióra Ewy Zarembiny" Jak Stach zaprzyjaźnił się z wróblami" (tr. z W-wy), 16.30—16.45 Program dla dzieci starszych. Transmisja z Wilna: Opowiadanie p. Haliny Hohendlingerówny pt.: „Kwiatki Marysi", 16.40—17.15 Muzyka z płyt gramof., 17.15—17.40 „Odrodzona literatura bułgarska" — wygł. prof. Józef Gołąbek (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Utwory Jana Straussa w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny, 19.25—19.40 Płyty gramof., 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy), 19.55—20.15 „Wśród książek", wygł. prof. Henryk Mościciki (tr. z W-wy), 20.15—20.30 Feljeton pt.: „Moskwa dzisiejsza" wygł. p. Lucjan Stodolski (tr. z W-wy) 20.30—21.30 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Janina Rawicz-Sowilska (mebosopr.), Marceli Sowilski (tenor) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy), 21.20—21.35 Odczyt muzyczny o Zarębskim, wygł. J. Turczyński, 21.35—22.35 Koncert poświęcony twórczości Juljusza (tr. z W-wy), Zarębskiego. Wyk prof. J. Turczyński (fort.) (tr. z W-wy), 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport. oraz muzyka lekka i taneczne z W-wy.

CZWARTEK, dnia 21-go maja.

Godz 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—12 35: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., w wykonaniu orkiestry filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego p. Janiny Familjer-Hepnerowej (fortepian), Adama Dobosza (tenor), L. Ursteina (akomp.). W programie utwory Moniuszki i Chopina. 14—14.30: Przerwa 14.30—14.35: Kącik dla kobiet: „Mali artyści" — wygłosi p. Wanda Pogonowska (tr. z Warsz.). 14 55—15 35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy 15.50—16.10: Odczyt p. t. „Powstanie Listopadowe na Litwie" — wygłosi prof. H. Mościcki. 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warsz 17.15—17.40: Odczyt ze Lwowa. „Teatr ogromny" — wygłosi p. Leon Schiller. 17.45—18 45: Koncert popołudniowy z Warszawy, w wyk. solistów: p. Wigi Marcinkowskiej (mzsopr.) Mieczysław Fliederbaum (skrz) i L. Ursteina (akomp.). 18.45—19 10: Rozmaitości. 19 10—19.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.20—19.40: „Niebezpieczeństwo kokluszu i odry w wieku niemowlęcym" — wygłosi dr. Henryka Frenklowa Odczyt, zorganizowany przez wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi. 19 40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—20 15: Feljeton p. t. „Norwid" — p. Romana Zrębowicza (tr. z Warszawy). 20 15—20.30: Pogadanka radjotechniczna (tr. z W-wy). 20.30—21.30: Muzyka lekka w wykonaniu ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota i E. Gosk (harmonja) 21.30—22.15: Słuchowisko Norwidowskie z Warszawy. 22.15—22 35: Koncert ze Lwowa. 22 35—24: Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga i Ski (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

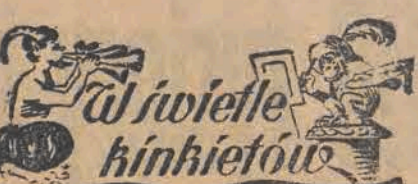

4 największe teatry włoskie

tworzą wielki koncern teatralny

Prasa włoska donosi, że między dyrekcjami czterech największych teatrów włoskich: medjolańską operą La Scala, neapolitańskim teatrem „San Carlo, „Operą Królewską" w Rzymie i operą z Genui toczą się pertraktacje w sprawie utworzenia jednolitego koncernu pod względem artystycznym i finansowym. W razie dojścia do skutku tych pertraktacyj, artyści byliby zobowiązani do występowania we wszystkich wyżej wymienionych teatrach na zmiane. Zaznaczyć przytem wypada, że opera medjolańska „La Scala" otrzymuje na każde przedstawienie 90.000 lirów subsydjum, a więc w ciągu sezonu około 4 i pół miljona lirów.

Nowiny

filmowe i teatralne

Kółko dramatyczne studentów na uniwersytecie w Cambridge zamierzało wystawić słynną sztukę Tretiakowa pt. „Ryczcie, Chiny!", lecz cenzura angielska sprzeciwiła się temu.

★

Dyplomata japoński **Kunitoshi Hirano**, który przez trzy lata mieszkał w Budapeszcie, nawiązał obecnie kontakt z Franciszkiem Molnarem, autorem wielu sztuk i tłumaczy obecnie jego ostatnie utwory. Będzie to pierwsze tłumaczenie z oryginału, albowiem dotychczas pisarze japońscy tłumaczyli sztuki Molnara przeważnie z angielskiego.

Dźwiękowy Teatr świetlny

„CASINO"

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

100 proc. dźwiękowego filmu polskiego wg. powieści Józefa Conrada Korzeniowskiego

ZWYCIĘSTWO p. t.

Niebezpieczny Raj

W rolach głównych Marja Malicka w roli Almy skrzypaczki. Bogusław Samborski w roli hotelarza Schomberga, Adam Brodzisz w roli bar Haysta. Akcja odbywa się na jednej z wysp Archipelagu Malajskiego.

Nad program: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer. Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele poranki od godz. 12 do 3-ej pp. po 75 gr. i zł. 1.—.

I-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy przebój sezonu

„W Sidłach Kłamstwa"

Tragedja mężczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony. — Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.

W rolach głównych: dwie największe potęgi ekranu: Emil Jannings i Gary Cooper oraz Esther Ralston.

Początek o godz. 4.15.

Ceny miejsc zniżone

zł. 1, 1.50, 2, i 2.50.

I-szy dźwiękowiec z ulubieńcem kobiet

Harrym Liedtke

który wywoła huragany śmiechu

W ODMĘTACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

83)

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W variete „Alhambra“ zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Ruelcki, który przybył tam ze swą żoną Podejrzenie pada na piękną tancerkę, Gizę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńską aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr. Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską za to że zabrała jej męża.

W międzyczasie odbywa się proces o zabójstwo Ruleckiego i Ordeńska zostaje skazana na rok więzienia za usiłowanie zabójstwa. Wykonanie wyroku zawieszono na 3 lata.

Sekretarz detektywa, Smith, po ucieczce od Browna przeniósł się wraz ze swą kochanką, Zubową, do Łodzi gdzie nawiązuje kontakt z fałszerzami banknotów

Zubowa prowadzi potajemny romans z Richot'em który również przebywa w Łodzi.

W chwili gdy Brown wkracza do hotelu wraz z policją, by aresztować Smitha, sekretarz detektywa ucieka podstępnie wraz z Zubową i wyjeżdża do Krakowa Zubowa pozostaje w Łodzi nie może się bowiem rozstać z Richotem, który mieszka u przemysłowca Krantza pod nazwiskiem Przeworskiego

Smith spotyka w Krakowie Barczaka i obaj postanawiają zgładzić Browna. W tym celu starają się najpierw podstępnie ściągnąć do Łodzi Ordeńską, która za dwa dni ma wyjść zamąż za detektywa.

Gdy Ordeńska przybywa do Łodzi zamykają ją w piwnicy pałacu Krantza i zmuszają do napisania listu, wzywającego Browna na pomoc.

Następnego dnia w pociągu, zdążającym z Warszawy do Łodzi w pobliżu Rogowa jeden z pasażerów znalazł Ordeńską nawpół przytomną w przedziale drugiej klasy.

W kilka minut potem w drugim przedziale znajdują zwłoki Holza. Nóż tkwi w plecach. Z Łodzi przybywają władze śledcze z nadkomisarzem Szyszakiem na czele.

Rozpoczyna się dochodzenie. Ordeńska opowiada o swych przejściach, nie mówiąc nic jednak o Richocie. Zeznaje, że tego samego dnia wywieziono ją autem daleko za miasto i zostawiono na drodze. Ponieważ było to blisko Skierniewic, dotarła do stacji i wsiadła do pociągu. Nagle do jej przedziału wpadł jakiś gość i związał ją sznurami.

Nadkomisarz Szyszak postanawia wrócić do Łodzi.

Nadkomisarz Szyszak wraz z Brownem przewrowadzają rewizję w pałacu Krantza.

Ach, z jaką rozkoszą rzuciłaby się mu na szyję!... Ale co to wszystko ma znaczyć?... Więc on naprawdę napisał do niej ów list?... Kto ją w takim razie porwał?... I poco?... Nie mogła tego pojąć... Czuła tylko instynktownie, że cała ta zagadka powinna zostać jej tajemnicą, a przedewszystkiem nie może mieszać się do tej sprawy Richota.... Przeworskiego... Dlaczego zmienił swe nazwisko?...

Richot był tak samo zaskoczony jej obecnością w tym pokoju w towarzystwie przedstawicieli władz. W pierwszej chwili chciał już krzyknąć z radości i wymienić jej imię, lecz zimny wzrok Ordeńskiej powstrzymał go. Zrozumiał, że powinien milczeć i choć nie wiedział jeszcze dlaczego, czynił tak, jak nakazywało mu jej spojrzenie.

— Więc państwo się nie znacie?... — powtórzył w zamyśleniu Szyszak. — No, w takim razie trudno... Więcej nie mamy tu nic do roboty... Pozwolę sobie tylko jeszcze przejść przez wszystkie pokoje i zajrzeć do piwnicy... Państwo pozwolą za mną...

— Zdaje się, że tu mieszka jeszcze jedna osoba... Pańska siostra, prawda?.. — zwrócił się do Richota.

— Tak... — odparł nieśmiało zapytany, rzucając porozumiewawcze spojrzenie w stronę Ordeńskiej, która przyjęła tę odpowiedź z wyrazem głębokiego zdumienia na twarzy.

— Czy mogę ją zobaczyć? — zapytał nadkomisarz.

— Proszę bardzo... — odparł Richot uprzejmie. — Zbliżamy się właśnie do jej pokoju...

— A to świetnie... Czy to ten pokój?.. — zapytał nadkomisarz, zatrzymując się przed drzwiami, za któremi przed kilku minutami znikł Smith i Zubowa.

— Tak... Ale tam jest zdaje się ciemno....

— Pańska siostra pewnie śpi... Może pan będzie łaskaw ją obudzić... Sprawa jest jednak bardzo ważna...

Richot zapukał do drzwi. Nikt nie odpowiadał. Zapukał poraz drugi. Cisza.

— Mocno śpi... — zażartował Brown.

— Pan pozwoli, że ja zapukam... — rzek Szyszak, uderzając mocno pięścią w drzwi. Lecz i to nie poskutkowało.

Nacisnął klamkę. Drzwi były zamknięte.

— Czy siostra pańska zawsze zamyka się od zewnątrz na noc?...

Richot wzruszył ramionami.

— Tego nie wiem....

— Będziemy musieli wyważyć drzwi.

— To zbyteczne... — odrzekł Krantz. — Do tego pokoju prowadzą jeszcze inne drzwi... Może tamte będą otwarte....

— Ach, tak... To świetnie... Proszę bardzo...

Krantz udał się pierwszy. Przeszedł przez kilka pokoi i zatrzymał się przed otwartemi drzwiami pokoju Zubowej.

— Niema jej... — rzekł pierwszy Krantz. — To dziwne... Nie słyszałem, kiedy wychodziła...

— A którędy mogła wyjść? — zapytał Szyszak.

— Tylko przez frontowe wyjście... inaczej przecież być nie mogło...

— Kiedy ją pan widział poraz ostatni?...

— Na kilka minut przed pańskim przybyciem...

— A więc wyszła już po naszem przybyciu...

— Prawdopodobnie...

— W takim razie ona się tu gdzieś ukrywa... — rzekł Szyszak.

— Ukrywa?... Dlaczego miałaby się ukrywać?...

— Tego panu zgóry powiedzieć nie mogę, ale ona nie mogła wyjść stąd po naszem przybyciu, gdyż wszystkie wyjścia strzeżone są przez policjantów... Będziemy musieli przeprowadzić dokładną rewizję w całym pałacu.. Panie kierowniku — zwrócił się do Browna — czy mogę pana poprosić o pomoc?...

— Chętnie... Czem mógłbym panu służyć?...

— Pomoże mi pan przy przeprowadzaniu rewizji... Ja zajmę się prawą stroną pałacu, pan — lewą...

— Doskonale... — odparł detektyw, wyciągając rewolwer z kieszeni.

— A więc, zaczynamy... — rzekł nadkomisarz i zwracając się do wywiadowcy, dodał: — Pan zostanie tutaj i proszę czekać na dalsze rozkazy...

Szyszak wyszedł na kurytarz i skierował się w stronę prawego skrzydła pałacu. Brown zaś udał się na lewo. przechodząc przez długi rząd ciemnych pokoi, mieszczących się po lewej stronie.

Zapalał w każdym pokoju światło, zaglądając do wszystkich kątów. Nigdzie jednak nie mógł zauważyć nic podejrzanego.

Tymczasem Smith i Zubowa jak zwarjowani pędzili po schodach, szukając jakiegoś wyjścia. Zdjęli pantofle i w pończochach biegli po kamiennych schodach, by nie wywoływać hałasu. Kilka razy przechodzili obok drzwi, wychodzących na ogród, lecz za każdym razem ku ich wielkiemu rozgoryczeniu za drzwiami ukazywała się groźna sylwetka policjanta, stojącego na czatach.

Zubowa straciła już wszelką nadzieję.

— Na górze słychać jakieś głosy.. Pewnie już nas szukają... — rzekła cicho, tuląc się do Smitha.

— Niech szukają... — odparł, rozglądając się dokoła. — Tak łatwo nas nie znajdą...

— Ładna kryjówka w sieni... Zaraz tu przyjdą i gdzie się wtedy ukryjemy? Radzę pójść na górę i poddać się dobrowolnie...

— Za nic w świecie! — odrzekł hardo Smith. — Jeżeli boisz się czegokolwiek, nie zabraniam ci, możesz iść na górę...

— A ty?...

— Ja tu zostanę... Będę się bronił... Mam broń tak samo jak oni...

— Osaczą nas ze wszystkich stron.. Zawezwą posiłki w razie potrzeby...

— Nie poddam się...

Na schodach rozległy się jakieś kroki. Zubowa przytuliła się doń mocniej. Smith wyciągnął rewolwer.

— Ktoś idzie... — szepnęła.

— Słyszę... Ukryj się tu za mną.. Tu.. Cicho...

Skulił się w ciemnym kącie, przygotowując się do skoku, jak drapieżne zwierzę.

Kroki ucichły. Brown przeprowadzał rewizję na pierwszem piętrze.

— Znowu cicho... — szepnęła Zubowa. — Ja tu dłużej nie wytrzymam...

— Poczekaj... — rzekł Smith, chwytając ją za rękę. — Mam pewną propozycję...

— No, gadaj, co-ś wymyślił...

— Gdzie jest ta piwnica, w której ukryliśmy Ordeńską?...

— W drugiej sieni...

— Po tej samej stronie?...

— Tak..

— Czy można się tam teraz przedostać?...

— Musimy wejść conajmniej na pierwsze piętro... Z kuchni porwadzą schody na dół...

— A czy ta piwnica jest otwarta?...

— Nie wiem... Zazwyczaj jest zamknięta...

— Ja jej wczoraj nie zamykałem...

— Ale może ktoś ze służby ją zamknął...

— Czy znasz dobrze tę piwnicę?..

— Byłam w niej tylko jeden raz przed porwaniem Ordeńskiej... Nic niezwykłego w niej nie zauważyłam...

— W takim razie nie mamy nic do stracenia... Wchodzimy na górę... Na palcach... Za mną.

Wstrzymując oddech, wchodzili powoli na górę. Gdy byli już w połowie pierwszego piętra, usłyszeli nagle jakieś szmery.

— Tam ktoś chodzi... — szepnął Smith. — Zaczekaj tutaj... Ja sprawdzę...

Przechylił głowę przez poręcz i zadarł głowę do góry. W ciemnościach nocy nic nie mógł rozpoznać. Ostrożnie i cicho wstępował na górę. W prawem ręku ściskał kurczowo rekojeść rewolweru. Na górze było cicho. Zawrócił po Zubową.

— Prowadź śmiało... — szepnął jaknajciszej. — Nie bój się niczego..

Zubowa wzięła go za rękę i otworzyła drzwi pierwszego pokoju. Mimo, iż stąpali w pończochach, rozlegał się cichy skrzyp posadzki pod ich stopami. Zubowa przeprowadziła go przez szereg pokoi i wreszcie znaleźli się w kuchni. Ponieważ wszyscy domownicy zebrani byli na górzę, a pokoje dla służby znajdowały się na parterze, mogli więc przejść niespostrzeżenie. Po drewnianych schodach zbiegli na dół do piwnicy.

Drzwi były otwarte.

— Jesteśmy uratowani... — rzekł Smith. — Teraz mogą nas szukać do jutra...

— A jeśli zejdą za nami do piwnicy?..

— Damy sobie radę, nie obawiaj się... Na wszelki wypadek zatrzasnę drzwi za sobą...

Ledwie wymówił te słowa, gdy nagle rozległ się strzał...

To Brown zauważył ich w ostatniej chwili, gdy wchodzili do piwnicy. Nie orjentując się w ciemnościach, strzelił na chybił - trafił w ciemny otwór piwnicy. Smith odpowiedział wystrzałem z rewolweru i zdążył jeszcze zatrzasnąć drzwi. Brown strzelił poraz drugi i rzucił się na drewnianą zasłonę, broniącą wstępu do ciemnego lochu, lecz nie mógł sobie dać rady. Odgłos strzałów zaalarmował policję i domowników. Po chwili nadbiegł zdyszany nadkomisarz z wywiadowcami.

— Ktoś ukrył się w tej piwnicy... — zaraportował detektyw.

— Kto?...

— Nie wiem... Widziałem tylko jakąś sylwetkę mężczyzny...

— Mężczyzny?... — zdziwił się Szyszak. — Skąd się tu wziął mężczyzna?.. Może to ktoś z tych, którzy pozostali na górze?...

— Nikt nie ruszał się z pokoju.. — odparł detektyw, który pozostał na górze wraz z Ordeńską, Richotem i Krantzem.

— W takim razie nic już nie rozumiem... — rzekł nadkomisarz. — Czy jest tu jakiś klucz od piwnicy?...

Jeden z wywiadowców pobiegł na górę po Krantza, który wydał dyspocje w sprawie klucza. Pozwolono wszystkim zejść na dół. Szyszak po otwarciu drzwi, zwrócił się do Krantza:

— Pan zna chyba dokładnie rozkład swej piwnicy?...

— Nigdy tam nie byłem, ale nie trudno się zorjentować w tych podziemiach...

— Jakto?... Nigdy pan tam nie był?.. Mieszka pan tu tak długo i nie był ani razu w piwnicy?...

— Cóż w tem dziwnego? — uśmiechnął się właściciel pałacu. — Nie miałem potrzeby schodzenia na dół...

— A służba?..

(Dalszy ciąg jutro).

PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

1-go dnia ciągnienia I-ej klasy 23-ciej loterji państwowej.

Zł. 100.000 na nr. 98258.
Zł. 50.000 na nr. 179367.
Zł. 2.000 na n-ry: 91598 108533
Zł. 1.000 na nr. 34194.
Zł. 500 na n-ry: 316 15922 209210
Zł. 400 na n-ry 2061 6343 13304 14131 22381 53940 71304 128859 171604 194531.
Zł. 200 na n-ry: 19436 45210 82200 104937 105816 106465 109990 143023 162105 204620 204750.
Zł. 150 na n-ry: 6590 9137 11969 22379 26919 29627 30260 30349 37323 37639 45256 50662 51564 54034 54659 56488 59672 60102 60593 62577 63434 71123 72642 83993 86914 90479 95482 96861 105735 106939 111237 115017 118493 120982 124047 132223 132256 135912 142960 146250 149876 152002 152530 154026 158686 166978 170521 171382 172700 173441 181721 187859 193778 193357 197181.

STAWKI.

33 137 249 504 20 753 1038 253 710 74 911 2050 181 416 22 566 669 86 763 3040 172 373 542 674 4066 232 86 437 699 914 5534 47 659 71 762 6058 66 503 690 716 7266 76 375 674 773 849 973 8190 236 62 89 420 540 605 9098 342 98 874.

10124 72 736 818 11049 151 294 318 557 837 76 991 12051 159 262 313 443 733 871 13128 83 352 846 14117 19 92 248 521 752 93 96 856 74 15204 635 712 903 16106 545 66 825 17064 119 370 18045 202 376 471 502 674 751 836 934 36 19125 57 252 382 99 496 699 877.

20108 236 445 503 790 21249 304 41 69 77 421 22144 411 571 830 79 23100 24 332 513 612 849 24299 452 87 672 752 805.

25002 192 654 993 26273 588 614 27093 189 248 58 428 66 545 630 28035 393 745 80 922 29027 88 299 655.

30100 291 449 527 75 979 31686 751 890 940 32139 280 342 435 796 843 933 33089 186 96 377 532 86 737 34009 112 95 420 75 511 65 664 711 27 827 81 964 35021 248 459 592 608 98 832 70 36026 254 81 340 763 919 37005 130 80 266 300 4 531 636 71 936 38154 417 47 84 92 576 631 60 702 30 45 815 39138 98 540 63 862.

40345 606 71 93 831 41067 254 307 726 813 997 42067 170 423 39 69 673 807 67 963 43023 335 49 456 81 516 91 897 44158 76 361 86 478 544 615 59 758 901 44 45314 500 22 74 91 894 46018 86 112 46 348 594 806 60 902 47123 254 347 486 90 647 88 780 906 48139 488 717 855 49678 84.

50040 56163 218 388 904 59 80 51056 114 67 278 311 20 24 768 88 989 52162 239 322 439 831 69 973 53032 119 27 212 383 401 571 827 77 92 54402 510 66 91 622 852 58 961 55094 267 440 557 43 77 56054 145 83 204 388 530 63 789 57017 162 292 941 91 58129 259 759 923 59 59231 559 601 88 990.

60107 21 615 36 93 725 844 926 61351 52 822 50 62062 63 568 63471 598 623 57 804 985 64020 107 84 298 358 76 457 905 65107 274 398 808 43 66029 293 304 439 89 671 736 50 884 67285 387 91 92 486 90 776 68174 216 753 99 974 69049 71 656 97 771.

70007 26 152 91 203 78 481 534 61 71 674 88 844 68 71318 83 446 51 70 603 72280 404 49 63 84 87 788 816 969 73026 45 73 312 435 43 742 74044 64 157 264 520 700 859 930 59.

75100 17 21 43 216 665 87 828 76140 500 760 74 77006 139 51 612 58 84 78786 609 79179 267 84 498 536.

80585 632 81 845 974 81217 366 70 92 411 29 567 714 973 82167 275 478 792 977 94 83114 3653 952 84479 559 651 94 965 85379 759 94 86061 80 274 328 429 547 742 964 84 87315 401 743 808 32 88113 333 620 89004 63 189 212 614 98 882 996

90271 454 514 713 91031 71 119 606 71 780 815 29 40 92090 91 163 225 28 97 342 86 517 858 93501 92 616 53 746 74 971 94516 832 78 928 95086 90 150 59 85 451 515 96185 469 854 980 97066 820 98211 51 473 562 891 913 99697 714

100529 57 674 710 20 846 101002 149 79 215 81 507 31 618 102460 92 790 815 31 60 103018 125 47 92 387 501 96 687 95 746 983 104001 214 370 482 506 719 42 52 96 862 953 63 92 105058 64 159 678 779 957 106213 78 684 765 99 827 948 107019 32 242 86 402 523 711 95 944 108031 234 370 513 623 709 39 57 69 966 109224 432 833 48 110618 54 702 111024 183 97 253 57 508 706 808 23 933 112037 48 82 230 89 787 825 113132 224 65 80 316 56 450 665 862 962 114147 411 708 30 852 115042 88 131 592 116199 208 500 42 622 38 117415 799 834 118189 462 561 686 838 50 119153 360 589 638 99 895 120055 137 241 74 311 507 88 628 806 121022 117 323 457 563 768 859 88 955 122023 74 107 212 31 46 74 312 487 123178 91 327 416 595 944 83 124049 67 257 443.

125116 44 64 247 335 54 96 706 954 126018 268 369 127224 679 831 82 128185 202 703 44 129096 204 583 618 713 60.

130136 52 309 47 571 608 131053 67 100 49 407 67 69 90 512 668 132358 405 531 733 99 871 905 24 78 133057 278 722 805 134024 212 502 79 616 739 135013 26 72 113 219 41 84 979 136112 32 239 613 828 36 901 14 137270 672 138387 88 414 643 84 705 810 985 139041 103.

140112 95 915 141200 26 54 336 610 63 720 30 44 49 89 859 91 968 142093 194 217 529 57 641 765 814 143005 8 73 133 328 523 73 872 144045 187 303 27 47 58 417 617 54 61 784 87 145027 171 219 374 509 606 959 146284 320 93 445 524 739 955 81 147103 65 558 99 617 148047 51 105 57 225 92 535 96 149029 98 187 223 361 463 599 707 42 930.

150548 714 950 151125 87 476 707 822 152010 16 124 74 379 497 576 636 56 747 804 94 153124 326 855 89 154198 259 427 644 77 725 816 970 155027 320 828 908 32 61 156079 85 126 228 97 376 455 649 76 988 157058 432 576 743 985 158029 171 77 397 546 653 703 57 937 159232 514 38 986.

160078 83 110 42 46 86 349 984 161046 133 227 681 899 939 162342 970 163071 461 84 164293 421 76 703 67 165012 24 64 703 818 166009 142 99 301 412 36 72 93 94 514 56 687 167448 690 744 935 168033 116 169038 56 62 81 150 326 82 82 95 468 596 99 662 66 80 806 926.

170051 79 90 118 292 322 401 632 46 703 13 171133 537 647 983 172392 409 15 842 173011 219 76 409 709 174033 367 68 86 446 619 83 783.

175223 565 862 91 903 22 176079 90 135 94 303 95 585 600 838 177210 54 402 31 551 615 872 910 26 178155 304 69 480 97 765 833 55 923 179151 444 502 28 56 775.

180031 175 483 577 79 627 34 760 879 904 181038 349 483 581 710 51 72 883 182113 264 424 55 183558 903 90 184035 98 388 490 736 838 55 82 987 92 185048 398 638 83 186107 353 492 796 912 187174 211 750 801 67 68 74 97 188111 41 251 367 462 522 70 961 189064 02 52 364 423 521 770 879.

190076 293 404 747 835 913 191013 98 111 62 558 192175 209 352 661 99 709 60 820 41 193033 231 99 423 27 612 67 194143 232 336 421 651 195014 365 570 753 77 924 196163 220 779 88 818 20 34 50 91 996 197048 263 581 620 80 729 926 36 37 198292 375 601 77 956 199040 86 234 419 511 13 607 17 725 58 812 70 84 905.

200106 697 830 201056 99 140 201 95 304 339 75 93 472 503 95 98 604 47 92 732 202113 44 72 375 96 531 776 831 973 203210 44 85 328 460 988 204097 449 73 85 511 22 703 68 848 205138 413 642 753 206196 238 46 375 458 500 207874 79 88 704 67 208120 392 491 692 889 92 919 209546 91 761 85 822 73 967.

KINO TEATR CZARY

Od dziś wielka bomba śmiechu.
Nadzwyczajny program świąteczny
Najnowsza produkcja 1931 r.

PAT i PATACHON jako STRZELCY

2 godziny nieustannego śmiechu! Najdowcipniejsze arcydzieło sezonu. 10 aktów humoru i śmiechu **PAT** „w roli Umierającego łabędzia" **PATACHON** w roli „Wilhelma Tella"

UWAGA: Smutni, zmartwieni, stroskani i niecierpliwi proszeni są o przybysie na wcześniejsze seanse. — Początek seansów w święta o godz. 12 w poł. w dni powszednie o g. 4. pp. — Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR „PALACE"

Dziś rewelacyjna premjera! wielkiego świątecznego programu p. t.

„CYRK"

Najpotężniejsza kreacja 1930 r. w roli gł. mistrz humoru niezrównany komik

Charlie Chaplin

Film, który poruszył miljony widzów. — Młodzi i starzy, wszyscy bez wyjątku muszą ten film zobaczyć i podziwiać. Film na którym śmiać i płakać trzeba. Doskonała muzyka **Ł. Kantora.**

Początek w święta i niedziele o g. 12 w poł. w dni powszednie o godz. 4 pp. — Na pierwsze seanse ceny miejsc od **50 gr.**

Dyrekcja Koncertów: **Alfred Strauch.**
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś,
ŚRODA, dnia 20-go maja o godz. 8.45 wiecz.

KONCERT

Maniek Neumiller

Jedenastoletni wybitnie utalentowany skrzypek z udziałem

EUGENJI MELMANÓWNY
(Fortepian) Warszawa.

PROGRAM:

1. MOZART: Sonata E-moll
wyk. M. Neumiller i T. Ryder
2. a. CHOPIN: Nokturn Fis-Dur
b. CHOPIN: Preludjum Des-Dur
wyk. E. Melmanówna
3. a. BRUCH: Koncert skrzypcowy G-moll
b. BLOCH: Baal-Schem (improwizacja)
c. RIES: Perpetuum mobile
wyk. M. Neumiller
4. STRAUSS-GRUENFELD: Koncertowa parafraza na temat walców op. 56
wyk. E. Melmanówna.
5. a. DVORAK-KREISLER: Slavische Tanzweisen E-moll
b. SARASATE: Romanza Andaluza
c. WIENIAWSKI: Mazurek op. 19 Nr. 1.
wyk. M. Neumiller.

Akompanjuje Dyr. **Teodor Ryder.**

Bilety od zł. 1.50 do zł. 8.— do nabycia w Kasie Filharmonji oraz w księgarni Karola Neumillera, Piotrkowska 61.

PRZYJDŹ osobiście a przekonasz się — że najpopularniejszym znawcą dusz ludzkich jest W. PYFFELLO. - Widzi **przyszłość każdego człowieka i przeznaczenie.**

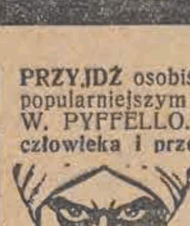

Jeżeli wątpisz lub cierpisz moralnie — NAPISZ natychmiast imię, rok i datę urodzenia otrzymasz darmo analizę Swojego losu życia.

Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi załączyć na przesyłkę. Adres:
Wacław Pyffello, Warszawa, Bednarska 17.
Przyjęcia osobiście cały dzień.

***

Za okazaniem niniejszego ogłoszenia każdy otrzyma amulet - talizman — a takowy przynosi szczęście, powodzenie i wpływa na otoczenie lub osobę kochaną.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
(według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
(Dawniej Cegielniana 36)
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. SOŁOWIEJCZYK
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 3—6 i od 8—9 wieczór niedziele i święta od 11—2 po poł.
Piotrkowska 99 tel. 144-92

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC", Aleksandrowska 1.**

Zaraz

Potrzebna pierwszorzędna manicurzystka i fryzjerka Łódź, 6-go Sierpnia nr. 1.

SOK CZOSNKOWY
wysoce ekonomiczny oddawna wypróbowany środek domowy przeciw zwapnieniu żył i wszystkim chorobom przemiany materji. 1 but. 7 zł., 3 but. 18 zł. Dr. CASPARY & Co, Gdańsk, oddz. 170.

Rozmaite

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście. I piętro.

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe „Precioza". Piotrkowska 123 w podwórzu. 25

APARAT fotograficzny „Ica" 9x12, etażerka niklowa do nut, obrazy olejne, szczotkę do froterowania sprzedam Główna 56, m. 4 od 11—4.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski. Al. Kościuszki 22. Zakład fryzjerski.

Dr. med.
Glazer
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne weneryczne
Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp.
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

---

MŁODZIEŃCZY WYGLĄD TWARZY
NADAJE ZNANY OD LAT 40 IDEALNY
KREM TUALETOWY
Benignina
Dra Stenzla
PRAWDZIWA TYLKO ZE ZNAKIEM OCHR. „GŁÓWKA"

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW

USUWA SZYBKO NIEZAWODNIE
PIEGI
PLAMY WĄTROBIANE
PRYSZCZE
LISZAJE

CENA 2.70

żądajcie prawdziwej BENIGNINY Dra Stenzla
WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY — APTEKA MARJACKA we LWOWIE

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowane

Dr. med
NEUMARK
Choroby skórne-weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5 tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
Halfrecht
Chor. skórne, weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8-10 rano i od 6—8.30 wiecz.
W niedziele i święta od 9—1.
Ordynuje w lecznicy „SANITAS" ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30—1.30

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr med. **Różaner**
Dzielna № 9, tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Uchwały kongresu

międzvnarodowego zw. bokserskiego

Jak już donosiliśmy, kongres międzynarodowego związku bokserskiego obradował w Brukseli. Udział w obradach wzięło 17 państw, między innymi poraz pierwszy i Polska.

Z ważniejszych uchwał kongresu wymienić należy, że jako eliminacje do igrzysk olimpijskich w Los Angelos uchwalono ogłosić mistrzostwa związków angielskiego i niemieckiego, które rozpisane zostaną w roku przyszłym jako konkurencje międzynarodowe.

W miejsce tragicznie zmarłego w roku ubiegłym prezydenta międzynarodowej federacji Douglasa (Anglja), wybrany został Szwed Soederlund, który też wszedł do komitetu olimpijskiego wespół z Barkerem (Anglja) i Kankowskym (Węgry).

Raid motocyklowy dookoła Polski

W sobotę przybywają motocykliści do Łodzi

Rozpoczęty ubiegłej niedzieli motocyklowy raid dookoła Polski wzbudził kolosalne zainteresowanie w całym kraju. Ostatni etap tego raidu prowadzi przez Łódź do Warszawy. Jak już donosiliśmy, Polski Związek Motocyklowy powierzył organizację ostatniego etapu sekcji motocyklowej Unionu, której dodano do pomocy motocyklistów Bar-Kochby.

Od kilku dni wre już gorączkowa praca przygotowawcza, celem odpowiedniego przyjęcia motocyklistów.

Uczestnicy raidu dookoła Polski spodziewani są w Łodzi w nadchodzącą sobotę od godz. 14-ej do 21-ej. O tej porze ustawione zostaną na całej trasie, prowadzącej do Łodzi, posterunki, które wskazywać będą motorzystom drogę.

Meta odbędzie się na Al. Kościuszki między ul. Zamenhofa a Anny.

Wszystkie maszyny oddane zostaną do garażów Y.M.C.A., gdzie motorzyści znajdą całkowitą pomoc.

Następnie po przybyciu wszystkich zawodników do Łodzi i uporządkowaniu maszyn motorzyści udadzą się do Savoyu, gdzie S.S. Union przygotował im bezpłatny nocleg.

Start do ostatniego etapu Łódź — Warszawa nastąpi w poniedziałek, dnia 24-go b. m. o godz. 8-ej rano z tego samego miejsca, gdzie odbyła się meta. Do motorzystów przyłączą się również motocykliści łódzcy, przyczem S. S. Union, korzystając z okazji organizuje w niedzielę lokalny raid motocyklowy na trasie Łódź — Warszawa.

Ogólnopolski bieg na przełaj

dla kobiet na dystansie 1000 mtr.

Dnia 24 maja, godz. 10 rano w lasku dookoła boiska ŁKS-u odbędzie się ogólnopolski drużynowy bieg naprzełaj dla pań na dystansie około 1000 m.

Drużyna składa się z zawodniczek. Zwycięska drużyna otrzymuje puhar przechodni ofiarowany przez dra Krausza.

Zawodniczki otrzymają pozatem indywidualne nagrody.

Bieg zapowiada się imponująco, gdyż udział zgłosiły najpoważniejsze kluby miejscowe i zamiejscowe. Konkurencja będzie bardzo silna.

Poświęcenie lokalu K. S. Trumpeldor

Najmłodszy żydowski klub Sportowy im. Trumpeldora w Łodzi święcił 16 b. m. otwarcie swego nowego lokalu, przy ul. 6 Sierpnia 43.

Licznie zebranych gości powitał wstępnym krótkim słowem p. Kornkuczański omawiając powstanie, rozwój i cele klubu, poczem p. Kozielski, w zastępstwie p. starosty Rżewskiego przeciął symboliczną wstęgę. Po odegraniu hymnów i przemówieniach pp. Fajnberga w imieniu Żyd. Org. Sjonistyczne p. inż. Weinberga, w imieniu oświat. Zw. „Makkabi", p. prezesa Wolfa w imieniu „Bar-Kochby" przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych, następnie zaś do suto zastawionych stołów. Bankiet w miłym nastroju przeciągnął się do samego rana.

Klubowi Sportowemu im. Trunpeldora i jego młodym organizatorom życzymy rozwoju i owocnej pracy na niwie sportowej.

List sportowy z Budapesztu

Barany bije rekord europejski.—Piłkarze węgierscy nie mają szczęścia do włochów

Na otwarcie sezonu pływackiego w Budapeszcie zgotował Barany swym rodakom miłą niespodziankę. Pobił on mianowicie nowy rekord europejski na dystansie 100 mtr. Ustanawiając czas 0,58.6 sek.

Nowy rekord Baranego był wielką niespodzianką dla węgrów, sądzono bowiem ogólnie, że jego okres świetności minął już. Tymczasem Barany dowiódł, że znajduje się znów w doskonałej formie i niewątpliwie odegra bardzo poważną rolę zarówno na mistrzostwach Europy jak i na Olimpjadzie w Los Angeles.

Węgrzy, którzy sport pływacki otaczają specjalną opieką będą niewątpliwie nadal uchodzić za potęgę w tym sporcie.

Związek pływacki na Węgrzech czyni wszystko, by sport ten jaknajbardziej na Węgrzech spopularyzować. Budowa wspaniałej hali pływackiej na wyspie Małgorzaty wydaje już obecnie owoce i dziś moką węgrzy poszczycić się armją podrastających talentów pływackich.

W waterpolo są węgrzy nadal bezkonkurencyjni, posiadają świetny i bardzo liczny narybek, tak że jednocześnie mogą wystawić pięć zespołów reprezentacyjnych, który ma szanse pokonania najgroźniejszego przeciwnika.

Na tych samych zawodach w biegu pływackim na 100 mtr. doskonały Andras uzyskał czas 1.01,6 oraz Boros, którego czas na tej przestrzeni wynosi 1,02 i Szabadosa (1.03).

Wyniki w innych konkurencjach uzyskane na otwarciu sezonu były doskonałe i węgrzy mogą ze spokojem potrzeć w przyszłość.

Jeśli tak dalej pójdzie jak obecnie, mają węgrzy poważne szanse zajęcia pierwszego miejsca na mistrzostwach Europy.

★

W piątek, dnia 14 b. m. odbył się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Węgier i Włoch. Ambicją gospodarzy było zrehabilitowanie się za porażkę odniesioną w ubiegłym roku w stosunku 0:5.

Włosi okazali się jednak doskonałemi piłkarzami, z któremi należy się dziś poważnie liczyć. Grają oni niezwykle szybko wprost błyskawicznie z wielkim temperamentem jak przystało na prawdziwych południowców, pozatym grają z niezwykłą ambicją od pierwszej do końcowej chwili meczu.

Jak wiadomo 90 procent trenerów we Włoszech to węgrzy i trzeba przyznać, że ich nauka nie poszła na marne.

Zawody, które stały na wysokim poziomie zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dla drużyny włoskiej zdobył prawoskrzydłowy. Strzał ten był nie do obrony.

★

Znany w Europie i w Polsce węgierski działacz footbalowy inż. M. Pischer ustąpił ze swego stanowiska referenta spraw zagranicznych przy Węgierskim Związku Piłki Nożnej.

★

Ujpesti wybiera się w najbliższym czasie na tournee po południowej Ameryce. Również drużyna Ferenovaros zaproszona została do południowej Ameryki i prawdopodobnie skorzysta z tego zaproszenia. W rozgrywkach o puhar środkowo-europejski z ramienia węgier wezwą więc udział jedynie Hungaria i Bosskay.

Piłka nożna na prowincji łódzkiej

Zacięty mecz Lechji z Concordją piotrkowską

OPOCZNO.

O.T.S. (Opoczno)—ORLĘ (Tomaszów) 2:2 (0:2).

Do przerwy silna przewaga Orlęcia, dla którego bramki zdobywają Rymkowski i Zakrzewski. Po zmianie stron gospodarze otrząsają się z przewagi i zyskują 2 bramki rewanżowe przez środkowego ataku i prawego łącznika. Sędziował p. Nowak.

O.T.S. (Opoczno)—MŁOT (Tomaszów) 5:1 (0:0).

Opoczyńskie Towarzystwo Sportowe grając do przerwy pod słońce niebyło w stanie wykorzystać swej przewagi. Po przerwie już w 10 minucie gospodarze zdobywają pierwszą bramkę, przez co „Młot" upada na duchu i pozwala się zwyciężyć w wysokim stosunku. Sędziował p. Rozenblum.

WOLBÓRZ.

SZCZERBIEC (Wolbórz) — JUTRZNIA (Tomaszów) 14:0 (6:0).

Przez cały czas zawodów silna przewaga Szczerbca, którego atak tego dnia był bardzo dobrze dysponowany. Szczerbiec pierwszym swoim występem dowiódł, że jest groźnym przeciwnikiem dla tutejszej klasy C.

Sędziował p. Steinke. Powyższe mecze rozegrane były o mistrzostwo kl. C.

PIOTRKÓW.

LECHJA — CONCORDIA 5:6 (3:2).

Rozegrane zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B przyniosły nieznaczne zwycięstwo staremu klubowi piotrkowskiemu. Na 20 minut przed końcem tomaszowianie prowadzą 5:3, lecz Concordia dopingowana przez swoją publiczność energicznie naciera na bramkę gości i w ostatnich minutach zdobywa zwycięstwo. Przebieg gry obfitował w zajścia, skutkiem czego sędzia zmuszony był usunąć dwuch graczy Lechji.

Prowadził zawody p. Starzyński z Koluszek.

MOSZCZENICA.

MOSZCZ. KL. SPORT.—K.K.S. (Koluszki) 5:0 (2:0).

Mistrzostwo kl. B. K.K.S. (Koluszki)odnosi niespodziewaną porażkę. Z tego wyniku przypuszczać należy, że w sezonie bieżącym K.K.S. nie odegra poważnej roli w rozgrywkach kl. B.

Echa meczu

Turyści — P. T. C.

Ubiegłej niedzieli miało się w Pabjanicach odbyć spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy „A" między Turystami i P.T.C., jednakże sędzia p. Dowbór odgwizdał walcower dla drużyny pabjanickiej już 13 min. po 11-ej, mimo, iż przedmecz zakończył się 11 min. 10.

Sprawa powyższa nabrała na terenie łódzkich władz piłkarskich dużego rozgłosu i była poruszona na poniedziałkowem posiedzeniu ŁOZPN-u. Z protokułu sędziego i protestu Kl. Turystów wynika że odgwizdanie walcoweru nie odbyło się w myśl obowiązujących przepisów. P. Dowbór dał bowiem sygnał do rozpoczęcia zawodów przy szatni wtedy gdy boisko było zajęte i odbywał się jeszcze przedmecz. Pozatem drużyna, której walcower został przyznany nie rozpoczęła gry, na co wyraźnie wskazują przepisy.

Sprawą tą w najbliższych dniach zajmie się Wydz. Gier i Dyscypliny i niewątpliwie uchyli niefortunną decyzję sędziego.

Warszawianka—Hakoah

Towarzyski mecz footbalowy w Łodzi

W nadchodzący poniedziałek rozegra Hakoah towarzyskie spotkanie footbalowe z ligowym zespołem Warszawianki.

Mecz ten zapowiada się nad wyraz interesująco, chociażby ze względu na ostatnie sukcesy drużyny stołecznej, która stała się rewelacją rozgrywek ligowych. Ponieważ i drużyna Hakoahu znajduje się obecnie w wyśmienitej formie należy się spodziewać, że gra będzie należała do niezwykle ciekawych i przysporzy sporo emocji. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Wycieczki świąteczne

Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego

W dniach 24 i 25 maja r. b. (Zielone Świątki) — Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje dwie wycieczki turystyczne na rowerach.

W pierwszym dniu świąt (niedziela) odbędzie się wycieczka do Tumu, za Łęczycę, wyjazd o godz. 7-ej rano. W drugim — do Mileszek, wyjazd o godz. 8 rano. Wycieczki poprowadzi kapitan Towarzystwa p. Mieczysław Karpiński. Zbiórka uczestników w lokalu Klubu, przy ulicy Podleśnej Nr. 1.

Kraft—Bar-Kochba 0:0

W sobotę o godz. 4.30 min. odbyły się zawody treningowe między powyższemi zespołami. Bar-Kochba zasłużyła na zwycięstwo, lecz atak pod bramką zupełnie tracił głowę.

Znakomity odtwórca roli PHALENA w „INTRYGANCIE" z **Emilem Janningsem,** świetny partner **Grety Garbo** w „DZIKIEJ ORCHIDEI", **Lewis Stone** w nowym wielkim dramacie

„Tyranja Miłości"

podług powieści **Hermana Sudermana** od jutra **w LUNIE**

Ostatnia minuta.

Proces
przeciwko ex-królowi Amanullahowi
Kupiec paryski żąda oszkodowania w wysokości 13 miljonów franków

Paryż, 20 maja.
(Telegram własny)

Przed sądem cywilnym toczyć się będzie za kilka dni niezwykle sensacyjny proces przeciw b. królowi Afganistanu Amanullachowi.

Kupiec Hamukiew miał z polecenia b. posła Afgańskiego w Paryżu zakupić transport broni za 50 miljonów franków.

Gdy sprawa zakupu broni była już sfinansowana nastąpił przewrót w Afganistanie, a poseł tego państwa znikł w tajemniczych okolicznościach. Okazało się potem, że znajduje się on już w Rosji, gdzie przyjęty został armji w charakterze oficera.

Kupiec Hanukiew wobec tego domaga się od Amanullacha wypłacenia mu odszkodowania w wysokości 13 miljonów franków.

Amerykański min. pracy
przeciwko obniżce płac robotniczych

New York, 20 maja.
(Telegram własny).

W związku z zatargiem w przemyśle Stanów Zjednoczonych, oświadczył minister pracy Doak, że rząd uważać będzie wszelkie próby pracodawców w kierunku obniżki płac jako pogwałcenie umowy z roku 1929, w której pracodawcy zobowiązali się niezmniejszania zarobków robotniczych.

Zwycięstwo wyborcze
hittlerowców w Oldenburgu

Berlin, 20 maja.
(Telegram własny).

W państewku Oldenburg odbywały się ubiegłej niedzieli wybory do Landtagu.

Wybory te wywołały w Niemczech wielkie zainteresowanie, albowiem hitlerowcy prowadzili niezwykle zaciętą kampanję agitacyjną.

Narodowi socjaliści zdobyli największą ilość mandatów, nie posiadają jednak większości w Landtagu.

Wstrząs podziemny
w miasteczku angielskiem

Londyn, 20 maja.
(Telegram własny).

Wczoraj w nocy nastąpił w miasteczku Brotle gwałtowny wstrząs podziemny. Był on tak silny, że kilka domów zarysowało się. Ludność w panicznym strachu wybiegła na ulicę. Wstrząs ten wyrządził szkody wynoszące pół miljona funtów.

Osnabrück, 20 maja.

W Stockum miało miejsce masowe zatrucie. Po spożyciu sera zasłabło z oznakami zatrucia 7 osób, w tem troje dzieci. Dzieci zmarły już, a dwie osoby starsze walczą ze śmiercią. Prawdopodobnie ser zawierał jakieś substancje trujące.

Sesja rady Ligi Narodów w Genewie

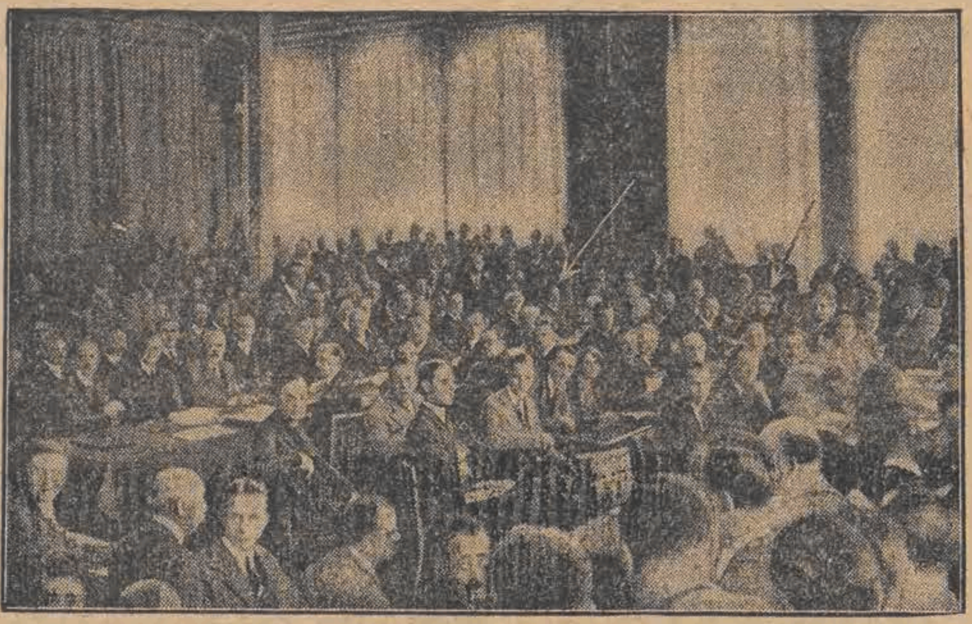

Sesja rady Ligi Narodów w Genewie rozpoczęła się przy udziale przedstawicieli 27 państw europejskich. Czarna strzałka wskazuje ministra spraw zagranicznych Francji—Brianda.

Katastrofa kolejowa w Essen

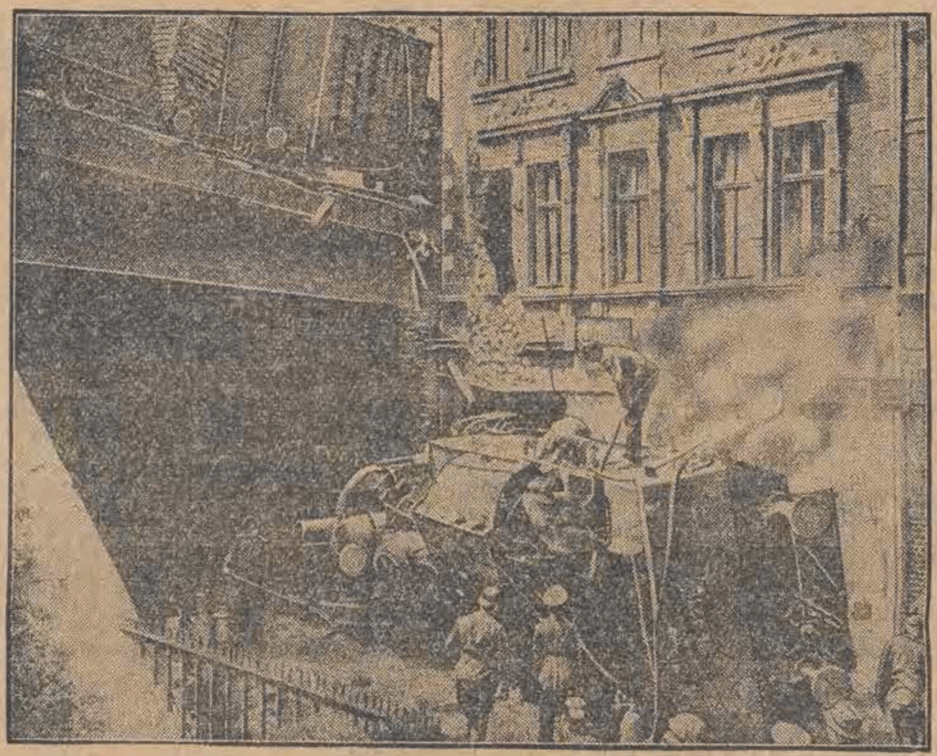

W Essen miała miejsce w tych dniach straszliwa katastrofa kolejowa. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy, lokomotywa wjechała na ścianę mostu, przebiła ją i spadła na ulicę. Trzy osoby poniosły śmierć.

Kongres eucharystyczny w Turyngii

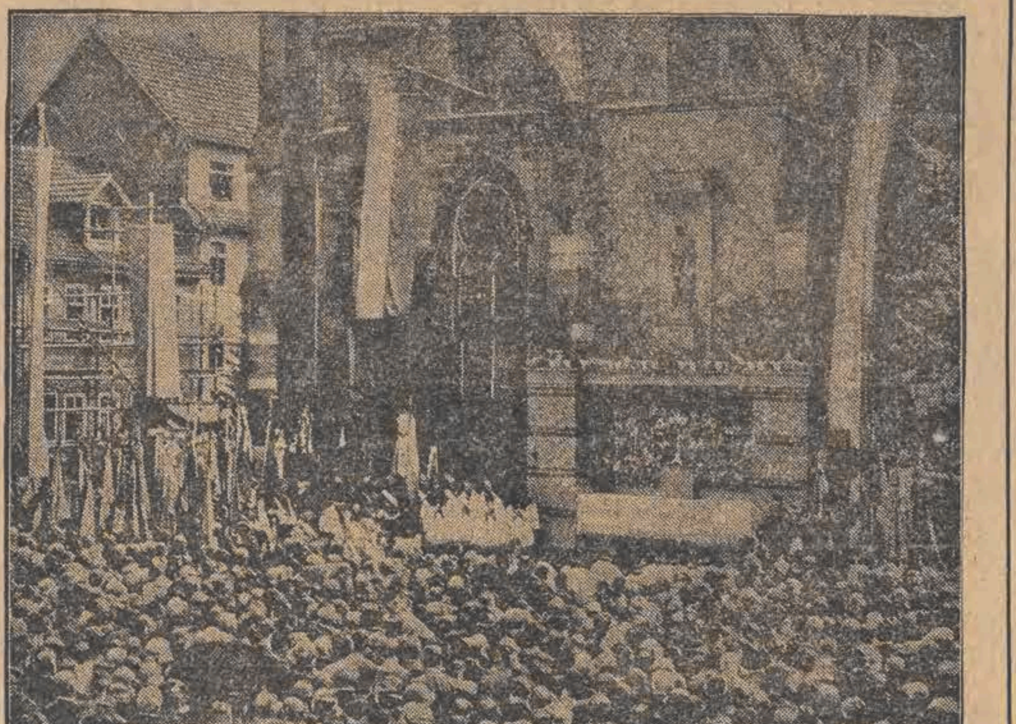

W Turyngji odbył się w ubiegłym tygodniu wielki kongres eucharystyczny, na który przybyli katolicy ze wszystkich niemal stron Niemiec.

Inowacja na kolejach niemieckich

Dyrekcja poczty w Niemczech wprowadziła na kolejach ciekawą inowację. Podróżni, którzy zamierzają skomunikować się z kimkolwiek w mieście przez które przejeżdżają, wręczają na dworcu urzędnikom pocztowym, specjalnie dyżurującym przy każdym pociągu, krótkie listy, które są natychmiast doręczane adresatowi.

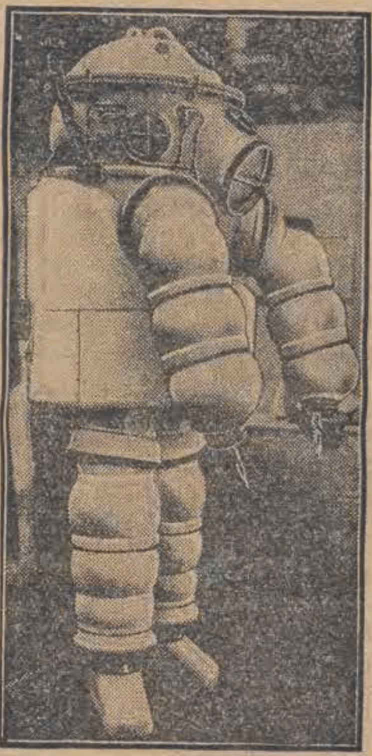

W Anglji skonstruowano nowy strój dla nurków, który umożliwia opuszczenie się w morze na głębokość, która dotąd była zupełnie nieosiągalna.

Znana pilotka Lola Schroeder - Worescou ustanowiła niezwykły rekord skoku ze spadochronem, skacząc z wysokości 4400 metrów. Zaznaczyć należy że Lola Worescou ustanowiła rekord również w roku 1929, skacząc wówczas z wysokości 2600 metrów.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki nr. 30; GDYNIA: Pensjonat „Victoria Regia", tel. 19.02; TARNÓW: ulica Krakowska nr. 2; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: ul. Żeromskiego nr. 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3.

Prenumerata: z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnjak, Łódź, Piotrkowska 49.